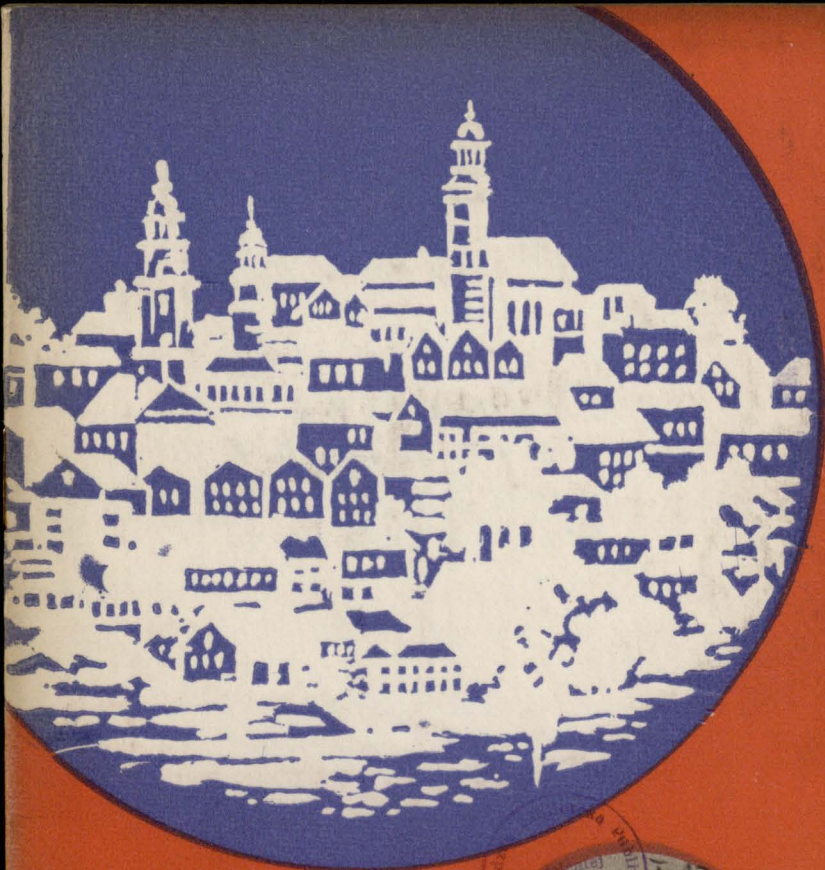
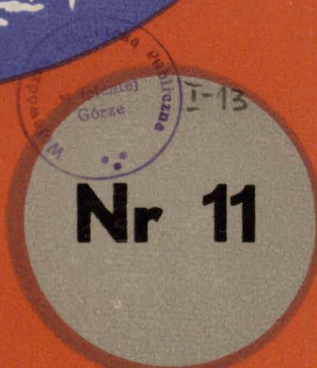




KARKONOSKI INFORMATOR



Nr 11

**Jelenia Góra
Listopad 1974 r.**

KULTURALNY I TURYSTYCZNY

KARKONOSKI
INFORMATOR
KULTURALNY
I TURYSTYCZNY

NR 11 (93)

LISTOPAD



W NUMERZE:

	Str.
1. Wyniki turnieju tańca o „Puchar Karkonoszy”, Społeczna Rada Kultury, Wyróżnienie działaczy, Doroczny plebiscyt, Zamiast recenzji	3—8
2. Kluby proponują	9
3. Biblioteki	18
4. Muzea	19
5. Co nowego w górach?	24
6. Schroniska w listopadzie	25

POLECAMY:

- w księgarniach skorzystać z bogatego wyboru książek w ramach dekady „Człowiek — Świat — Polityka”.
- wybrać się na występ nowej grupy blusowej SBB, która występować będzie w klubie „Kwadrat”.
- wziąć udział w rozpoczynającym się w „Iskrze” cyklu prelekcji Małego Uniwersytetu Kultury Społecznej. Pierwsza pogadanka pt. „O seksie wszystko i coś więcej” odbędzie się 22 listopada.



Ostatnie kwiaty jesieni

Fot. J. Bożek

Turniej tańca o „Puchar Karkonoszy”

W dniach 28 i 29 września odbył się w Jeleniej Górze IX Krajowy Turniej Tańca o „Puchar Karkonoszy” organizowany przez klub „Kwadrat” przy współpracy Urzędu Miasta i Powiatu, Towarzystwa Klubów Robotniczych i Chłopskich, Rady Powiatowej FSZMP. W tegorocznym turnieju uczestniczyły pary tańca towarzyskiego (klasy C, D, i E) oraz grupy tańca nowoczesnego.

Do pierwszego turnieju przystąpiło 25 par z Gdańska, Wrocławia, Radomia, Poznania, Kamiennej Góry i Jeleniej Góry. Nagrody przyznano:

W KLASIE „C”

I MIEJSCE — PUCHAR KARKONOSZY — 1974
parze KRZYSZTOF POCHWICKI — IRENA URBA-
NIAK z AKT — WDK Wrocław

II MIEJSCE — i nagrodę rzeczową
parze ZBIGNIEW DYGOŃ — HALINA MIROŃCZUK
z AKT „KWADRAT” — Jelenia Góra

III MIEJSCE — i nagrodę rzeczową
parze WŁADYSŁAW PASTUSZKO — MARIOLA HI-
SZCZYŃSKA z SKT — Politechnika Gdańska

W KLASIE „D”

I MIEJSCE — PUCHAR KARKONOSZY — 1974
parze STANISŁAW OLEK — KRYSZYNA KIELAR
z SKT Politechniki Gdańskiej

II MIEJSCE — i nagrodę rzeczową
parze ZBIGNIEW ZASADA — BARBARA PISAR-
SKA z SKT Politechniki Wrocław

III MIEJSCE — i nagrodę rzeczową
parze GRZEGORZ POCHWICKI — AGNIESZKA
MANOWSKA z AKT — WDK Wrocław

W KLASIE „E”

I MIEJSCE — PUCHAR KARKONOSZY — 1974
parze MICHAŁ KMIEĆ — BARBARA PIOTROWICZ
z SKT Politechniki Gdańskiej

II MIEJSCE — i nagrodę rzeczową
parze JAN LEŚNIEWICZ — MARIOLA GRUNWALD
z AKT „KWADRAT” Jelenie Góra

III MIEJSCE — i nagrodę rzeczową
parze JÓZEF HOMONCIK — GRAŻYNA GRENIUK
z AKT MzDK Kamienna Góra

W turnieju tańca nowoczesnego wystartowały grupy z Krakowa, Gdańska, Opola, Poznania, Kamiennej Góry, Kowar i Jeleniej Góry. Jury przyznało:

I MIEJSCE — PUCHAR KARKONOSZY — 1974
GRUPIE „WEKTORY” — WOJEWÓDZKIEGO DOMU
KULTURY Z OPOLA

II MIEJSCE — i nagrodę rzeczową
GRUPIE TAŃCA NOWOCZESNEGO — DOMU KUL-
TURY Z POZNANIA

III MIEJSCE — i nagrodę rzeczową
TEATROWI RUCHU — ZAKŁADOWEGO DOMU
KULTURY HUTY IM. LENINA Z KRAKOWA



P o w o ł a n o Społeczną Radę Kultury

24 października w Jeleniej Górze powołana została do życia SPOŁECZNA RADA KULTURY. Jest to organ opiniotwórczy i doradczy Wydziału Kultury. Na jej czele stanął prezes Towarzystwa Klubów Robotniczych i Chłopskich mgr MAREK NAŁĘCZ-SOCHA. Funkcje zastępców powierzono dyrektorowi Teatru im. Cypriana Norwida w Jeleniej Górze — ALINIE OBI-DNIAK oraz dyrektorowi Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia — mgr STEFANOWI STRAHLOWI. Sekretarzem Rady wybrano kierowniczkę klubu MPiK — EWE MASZKOWSKĄ.

Wyróżnienie działaczy kultury

Na wojewódzkiej inauguracji nowego roku kulturalnego jeleniogórszy działacze kulturalni otrzymali wysokie odznaczenia i wyróżnienia. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczona została Zuzanna Łozińska — aktorka Teatru im. Cypriana Norwida w Jeleniej Górze — za wybitne osiągnięcia artystyczne i upowszechniania kultury. Dyrektor jeleniogórskiego teatru — Alina Obidniak otrzymała nagrodę wojewody wrocławskiego, a Irena Drożdżkiewicz, bibliotekarka z Jeżowa — dyplom przyznany przez ministra kultury i sztuki.

W październiku w numerze Karkonoskiego Informatora Kulturalnego pisząc o wyróżnieniach jeleniogórskich działaczy kultury przyznanych z okazji inauguracji III Jeleniogórskich Dni Kultury pomineliśmy Ludwikę Zacharasiewicz — instruktorkę zespołów wiejskich. Za niedopatrzenie przepraszamy.

Doroczny plebiscyt „Września Jeleniogórskiego”

30 września w czasie dorocznej finałowej imprezy „Września Jeleniogórskiego” noszącej nazwę „My JELENIÓGÓRZANIE” ogłoszone zostały wyniki plebiscytu roku, w którym mgr inż. JERZY GROCHMALICKI, I sekretarz KMIP PZPR, przewodniczący Rady Narodowej miasta i powiatu Jelenia Góra, a obecnie sekretarz KW PZPR we Wrocławiu, wybrany został JELENIÓGÓRZANINEM 1974 ROKU.

Kandydatura zaproponowana przez załogę Spółdzielni „Włókno” została poparta przez wszystkie biorące udział w plebiscycie zakłady pracy, organizacje młodzieżowe i społeczne oraz przez 300 ankietowanych mieszkańców regionu.

W uzasadnieniu wniosku wyboru na Jeleniogórzanina 1974 roku załoga „Włókna” napisała m. in.: „Tow. Jerzy Grochmalicki osobiście przyczynił się do rozwoju i odbudowy Jeleniej Góry”.

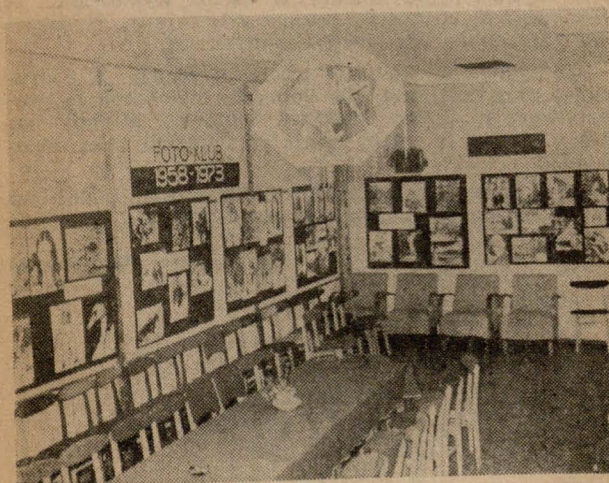


Foto-Klub Celwiskozy liczy już 15 lat. Bardzo często organizowane są przez klub wystawy na które składają się prace klubowych fotografików.

Fot. Zb. Adamski

Zamiast recenzji

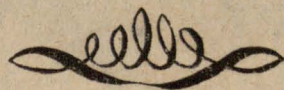
Stanąłem przed bardzo trudnym zadaniem. Wy-
padałoby napisać recenzję z kolejnej premiery
w teatrze im. Cypriana Norwida w Jeleniej Gó-
rze, a tu tymczasem nie ma z czego. Oficjalnie sezon
rozpoczął się dwa tygodnie temu. W okresie tym tea-
try wrocławskie zdążyły już wystawić co nieco, a u
nas dalej cisza. Sztukę na nowy sezon przygotowuje
się z reguły pod koniec mijającego. Tak więc albo ze-
spół naszego teatru przespał maj i czerwiec, oszoło-
miony sukcesami „Peer Gynta” i „Konopielki”, albo
szykuje coś wielkiego, coś co zaszokuje widzów i kry-
tyków. Miejmy nadzieję, że ta druga wersja jest pra-
wdziwa. Nie zmienia to w niczym faktu, że jelenio-
górzanie nie mają, jak na razie, co oglądać, nie licząc
gościnnych występów innych scen. Na ulicach widać
jeszcze dekoracje z okresu festiwalu teatralnego. Zo-
stał on już dość szczegółowo omówiony w wielu pis-
mach, tak więc wbrew zapowiedziom nie będziemy do
niego wracać.

W tej ciszy i milczeniu teatru dziwi jedna sprawa.
Otóż pojawiają się u nas przedstawienia — widma.
Do takich zaliczyłbym ubiegłoroczny montaż piosenek
radzieckich oraz wystawiony w tym roku spektakl w
reżyserii Krzysztofa Pankiewicza, poświęcony piosen-
kom polskim z okresu trzydziestolecia. Obie premiery
miały jakiś dziwny żywot. Obejrzeli je tylko nieliczni
i to z okazji akademii. Podczas ostatniego wrześnio-
wego przeglądu teatrów to ostatnie dzieło pt. „Gdzie
jest szlagier” nie zostało w ogóle wystawione ze
względu na ...zbyt niski poziom artystyczny. Wydarze-
nia tego chyba nie trzeba komentować.

Przedstawienie kosztuje trochę pieniędzy. A z dru-
giej strony jeśli jest tak słabe, że nie warto go pre-
zentować, to po co wydawać złotówki. Miejmy na-
dzieję, że na te wątpliwości teatr udzieli nam odpo-
wiedzi.

I tyle uwag zamiast recenzji. Za miesiąc będzie już
chyba można omówić jakieś przedstawienie.

Lucjusz Plombowski



KARKONOSKI INFORMATOR KULTURALNY I TURYSTYCZNY

NR 11 (93)

LISTOPAD



W NUMERZE:

	Str.
1. Wyniki turnieju tańca o „Puchar Karkonoszy”, Społeczna Rada Kultury, Wyróżnienie działaczy, Doroczny plebiscyt, Zamiast recenzji	3—8
2. Kluby proponują	9
3. Biblioteki	18
4. Muzea	19
5. Co nowego w górach?	24
6. Schroniska w listopadzie	25

POLECAMY:

- w księgarniach skorzystać z bogatego wyboru książek w ramach dekady „Człowiek — Świat — Polityka”.
- wybrać się na występ nowej grupy blusowej SBB, która występować będzie w klubie „Kwadrat”.
- wziąć udział w rozpoczynającym się w „Iskrze” cyklu prelekcji Małego Uniwersytetu Kultury Społecznej. Pierwsza pogadanka pt. „O seksie wszystko i coś więcej” odbędzie się 22 listopada.



Ostatnie kwiaty jesieni

Fot. J. Bożek

Turniej tańca o „Puchar Karkonoszy”

W dniach 28 i 29 września odbył się w Jeleniej Górze IX Krajowy Turniej Tańca o „Puchar Karkonoszy” organizowany przez klub „Kwadrat” przy współpracy Urzędu Miasta i Powiatu, Towarzystwa Klubów Robotniczych i Chłopskich, Rady Powiatowej FSZMP. W tegorocznym turnieju uczestniczyły pary tańca towarzyskiego (klasy C, D, i E) oraz grupy tańca nowoczesnego.

Do pierwszego turnieju przystąpiło 25 par z Gdańska, Wrocławia, Radomia, Poznania, Kamiennej Góry i Jeleniej Góry. Nagrody przyznano:

W KLASIE „C”

I MIEJSCE — PUCHAR KARKONOSZY — 1974
parze KRZYSZTOF POCHWICKI — IRENA URBA-
NIAK z AKT — WDK Wrocław

II MIEJSCE — i nagrodę rzeczową
parze ZBIGNIEW DYGOŃ — HALINA MIROŃCZUK
z AKT „KWADRAT” — Jelenia Góra

III MIEJSCE — i nagrodę rzeczową
parze WŁADYSŁAW PASTUSZKO — MARIOLA HI-
SZCZYŃSKA z SKT — Politechnika Gdańska

W KLASIE „D”

I MIEJSCE — PUCHAR KARKONOSZY — 1974
parze STANISŁAW OLEK — KRYSZYNA KIELAR
z SKT Politechniki Gdańskiej

II MIEJSCE — i nagrodę rzeczową
parze ZBIGNIEW ZASADA — BARBARA PISAR-
SKA z SKT Politechnika Wrocław

III MIEJSCE — i nagrodę rzeczową
parze GRZEGORZ POCHWICKI — AGNIESZKA
MANOWSKA z AKT — WDK Wrocław

W KLASIE „E”

I MIEJSCE — PUCHAR KARKONOSZY — 1974
parze MICHAŁ KMIEĆ — BARBARA PIOTROWICZ
z SKT Politechniki Gdańsk

II MIEJSCE — i nagrodę rzeczową
parze JAN LESNIEWICZ — MARIOLA GRUNWALD
z AKT „KWADRAT” Jelenie Góra

III MIEJSCE — i nagrodę rzeczową
parze JÓZEF HOMONCIK — GRAZYNA GRENIUK
z AKT MzDK Kamienna Góra

W turnieju tańca nowoczesnego wystartowały grupy z Krakowa, Gdańska, Opola, Poznania, Kamiennej Góry, Kowar i Jeleniej Góry. Jury przyznało:

I MIEJSCE — PUCHAR KARKONOSZY — 1974
GRUPIE „WEKTORY” — WOJEWÓDZKIEGO DOMU
KULTURY Z OPOŁA

II MIEJSCE — i nagrodę rzeczową
GRUPIE TAŃCA NOWOCZESNEGO — DOMU KUL-
TURY Z POZNANIA

III MIEJSCE — i nagrodę rzeczową
TEATROWI RUCHU — ZAKŁADOWEGO DOMU
KULTURY HUTY IM. LENINA Z KRAKOWA



Powołano Społeczną Radę Kultury

24 października w Jeleniej Górze powołana została do życia SPOŁECZNA RADA KULTURY. Jest to organ opiniotwórczy i doradczy Wydziału Kultury. Na jej czele stanął prezes Towarzystwa Klubów Robotniczych i Chłopskich mgr MAREK NAŁĘCZ-SOCHA. Funkcje zastępców powierzono dyrektorowi Teatru im. Cypriana Norwida w Jeleniej Górze — ALINIE OBI-DNIAK oraz dyrektorowi Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia — mgr STEFANOWI STRAHLOWI. Sekretarzem Rady wybrano kierowniczkę klubu MPiK — EWĘ MASZKOWSKĄ.

Wyróżnienie działaczy kultury

Na wojewódzkiej inauguracji nowego roku kulturalnego jeleniogórcy działacze kulturalni otrzymali wysokie odznaczenia i wyróżnienia. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczona została Zuzanna Łozińska — aktorka Teatru im. Cypriana Norwida w Jeleniej Górze — za wybitne osiągnięcia artystyczne i upowszechniania kultury. Dyrektor jeleniogórczego teatru — Alina Obidniak otrzymała nagrodę wojewody wrocławskiego, a Irena Drożdżkiewicz, bibliotekarka z Jeżowa — dyplom przyznany przez ministra kultury i sztuki.

W październiku w numerze Karkonoskiego Informatora Kulturalnego pisząc o wyróżnieniach jeleniogórczych działaczy kultury przyznanych z okazji inauguracji III Jeleniogórczych Dni Kultury pomineliśmy Ludwikę Zacharasiewicz — instruktorkę zespołów wiejskich. Za niedopatrzenie przepraszamy.

Doroczny plebiscyt „Września Jeleniogórskiego”

30 września w czasie dorocznej finałowej imprezy „Września Jeleniogórskiego” noszącej nazwę „My JELENIÓGÓRZANIE” ogłoszone zostały wyniki plebiscytu roku, w którym mgr inż. JERZY GROCHMALICKI, I sekretarz KMIP PZPR, przewodniczący Rady Narodowej miasta i powiatu Jelenia Góra, a obecnie sekretarz KW PZPR we Wrocławiu, wybrany został JELENIÓGÓRZANINEM 1974 ROKU.

Kandydatura zaproponowana przez załogę Spółdzielni „Włókno” została poparta przez wszystkie biorące udział w plebiscycie zakłady pracy, organizacje młodzieżowe i społeczne oraz przez 300 ankietowanych mieszkańców regionu.

W uzasadnieniu wniosku wyboru na Jeleniogórzanina 1974 roku załoga „Włókna” napisała m. in.: „Tow. Jerzy Grochmalicki osobiście przyczynił się do rozwoju i odbudowy Jeleniej Góry”.

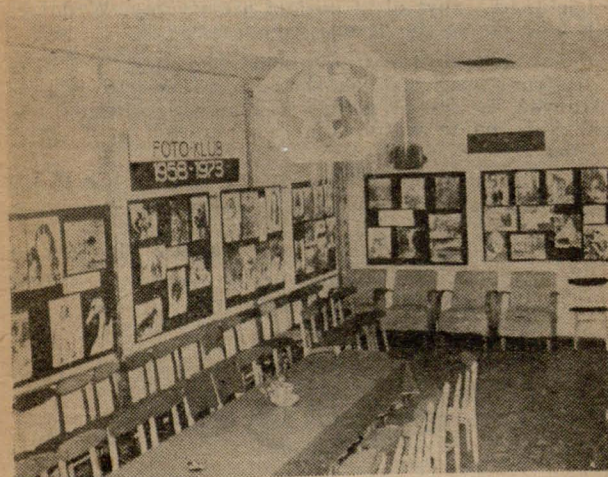


Foto-Klub Celwiskozy liczy już 15 lat. Bardzo często organizowane są przez klub wystawy na które składają się prace klubowych fotografików.

Fot. Zb. Adamski

Zamiast recenzji

Stanąłem przed bardzo trudnym zadaniem. Wypadałoby napisać recenzję z kolejnej premiery w teatrze im. Cypriana Norwida w Jeleniej Górze, a tu tymczasem nie ma z czego. Oficjalnie sezon rozpoczął się dwa tygodnie temu. W okresie tym teatry wrocławskie zdążyły już wystawić co nieco, a u nas dalej cisza. Sztukę na nowy sezon przygotowuje się z reguły pod koniec mijającego. Tak więc albo zespół naszego teatru przespał maj i czerwiec, oszołomiony sukcesami „Peer Gynta” i „Konopielki”, albo szykuje coś wielkiego, coś co zaszokuje widzów i krytyków. Miejmy nadzieję, że ta druga wersja jest prawdziwa. Nie zmienia to w niczym faktu, że jeleniogórzanie nie mają, jak na razie, co oglądać, nie licząc gościnnych występów innych scen. Na ulicach widać jeszcze dekoracje z okresu festiwalu teatralnego. Został on już dość szczegółowo omówiony w wielu pismach, tak więc wbrew zapowiedziom nie będziemy do niego wracać.

W tej ciszy i milczeniu teatru dziwi jedna sprawa. Otóż pojawiają się u nas przedstawienia — widma. Do takich zaliczyłbym ubiegłoroczny montaż piosenek radzieckich oraz wystawiony w tym roku spektakl w reżyserii Krzysztofa Pankiewicza, poświęcony piosence polskiej z okresu trzydziestolecia. Obie premiery miały jakiś dziwny żywot. Obejrżeli je tylko nieliczni i to z okazji akademii. Podczas ostatniego wrześniowego przeglądu teatrów to ostatnie dzieło pt. „Gdzie jest szlagier” nie zostało w ogóle wystawione ze względu na ...zbyt niski poziom artystyczny. Wydarzenia tego chyba nie trzeba komentować.

Przedstawienie kosztuje trochę pieniędzy. A z drugiej strony jeśli jest tak słabe, że nie warto go prezentować, to po co wydawać złotówki. Miejmy nadzieję, że na te wątpliwości teatr udzieli nam odpowiedzi.

I tyle uwag zamiast recenzji. Za miesiąc będzie już chyba można omówić jakieś przedstawienie.

Lucjusz Plombowski



Nie wiecie się coś wykonawcom inwestycji w Karkonoszach. Cierpią zaś na tym tysiące osób, które odwiedzają nasz region w zimie. Może więc „potrząsnąć” nieco firmami wykonawczymi i rozliczyć je z „takiego” wykonawstwa.

✱

Do 5 grudnia nieczynne są oba wyciągi krzesełkowe w Karkonoszach. Instalacje przechodzą sezonową konserwację przed okresem zimowych wzmogionych przejazdów.

✱

W tym sezonie po raz pierwszy ratownicy Grupy Sudeckiej Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, w przypadkach wymagających szczególnie szybkiej interwencji, będą korzystali z transportu helikopterem. W kilku punktach Karkonoszy przygotowano lądowiska.

Specjaliści Instytutu Łączności w kilku schroniskach zainstalowali w ubiegłym miesiącu specjalne aparaty łączności bezprzewodowej. Radiotelefony mają „wejście” do jeleniogórskiej centrali telefonicznej. W ten sam sposób można się oczywiście łączyć ze schroniskami. Radiolinie z pewnością ułatwią i usprawnią łączność z tymi obiektami, z którymi często trudno się było skontaktować ze względu na uszkodzenia linii telefonicznych.

Schroniska w listopadzie

Bardzo dużo kłopotów sprawiła gospodarzom schronisk kapryśna aura. Już od połowy października w wyższych partiach Karkonoszy utrzymywała się pokrywa śniegu. W ciągu ostatnich dziesięciu październikowych dni obficie sypnęło znów śniegiem tak, że obecnie utrzymuje się mierzająca średnio ponad metr warstwa białego puchu. W ciągu ostatniej dekady października trwało zagrożenie lawinowe. W Białym Jarze zanotowano dwa zejścia lawiny, czterokrotnie schodziły lawiny w Dolinie Łomniczki i kilkakrotnie w okolicach Małego Stawu.

GOPR zamknął większość szlaków wiodących przez niebezpieczne rejony gór. Zmniejszyła się liczba wycieczek i turystów, ale o dziwo, ratownicy zarejestrowali pokaźną liczbę wypadków. Większość z nich powstała wskutek lekkomyślności lub niedoceniań gór przez tzw. „turystów niedzielnych”, którzy nie potrafili zaopatrzyć się szczególnie w dobre, bezpieczne obuwie (skręcenia!). A co słyszać w schroniskach?

SAMOTNIA

Przez kilka dni „Samotnia” była odcięta od świata. Duże opady śniegu połączone z bardzo silnym wiatrem doprowadziły do powstania wielkich zasp, które skutecznie zablokowały drogę wiodącą do „Strzechy” i „Samotni”. Trzy dni walczył ze śniegiem mały spy-

chacz „mazur” oczyszczając szlak dla samochodów dowożących żywność. Jeżeli podobne opady powtórzą się w ciągu zimy, niezbędny będzie ciężki „stalowiec” lub pług wirnikowy.

W schronisku po ubiegłorocznym remoncie zaczął niespodziewanie przeciekać dach. Opady śniegu przerwały rozpoczęte prace przy cementowaniu zbiorników, w których znajduje się 20 tys. litrów oleju opałowego, nie zakończono także malowania — czyli zaskoczenie zupełne. Nadal występują kłopoty z wodą, która obecnie doprowadzana jest gumowym wężykiem z Wielkiego Zlebu.

Największym problemem jest jednak brak odpowiedniego środka transportu. Kierownicy schronisk „Samotnia” i „Strzecha Akademicka” wystąpili do GKKFiT z prośbą o zakupienie tzw. „rolby” — gąsienicowego pojazdu śnieżnego podobnego do ratraka, jakich wiele znajduje się w czechosłowackich schroniskach. Czy sprzęt taki jeszcze w tym sezonie będzie służył turystom, przekonamy się w najbliższym czasie.

W listopadzie schronisko będzie nieczynne przez dwa tygodnie od 10 — 24 bm. Przerwa ta zostanie wykorzystana przez pracowników schroniska na urlopy i przygotowanie obiektu do zimy. Praktycznie w pozostałe dni listopada zawsze będzie tu można znaleźć schronienie.

STRZECHA AKADEMICKA

Tutaj występują podobne kłopoty z transportem jak w „Samotni”. W dniach 28 listopada — 1 grudnia schronisko nie będzie czynne ze względu na zaplanowaną dezynfekcję pomieszczeń, poza tym we wszystkich innych terminach schronisko przyjmuje turystów. Obecnie tylko w sobotę i niedzielę (16—17 listopada) obiekt będzie całkowicie zajęty przez Sudecką Grupę GÖPR, która tutaj właśnie organizuje obchody Dnia Ratownika.

HALA SZRENICKA

Na Hali panują już doskonałe warunki narciarskie, jeździ tu już sporo narciarzy, ale jak dotąd nie został uruchomiony żaden wyciąg zaczepowy. W budowie jest wyciąg orczykowy, ale trudno ocenić, czy zostanie on udogodniony narciarzom na tę zimę. W schronisku trwa jeszcze wymiana okien na trzecim piętrze, do świąt zostaną przeprowadzone remonty uzupełniające (malowanie, przeróbka sanitariatów, montaż nowej pralni itp.).

Kłopoty z transportem nie omijają również i tego schroniska. Żywność dowozi się samochodem do Kamieńczyka a stamtąd dwa poczciwe koniki ciągną załadowane sanie aż na samą górę. Prawdopodobnie w zaopatrzeniu pomoże ratrak ubijający nartostrady „Lollobrygida” i „Śnieżynka”.

Przez cały listopad, soboty i niedziele zostały już zarezerwowane przez narciarzy. Każdorazowo jednak w schronisku znajduje się kilka rezerwowych miejsc dla niespodziewanych gości.

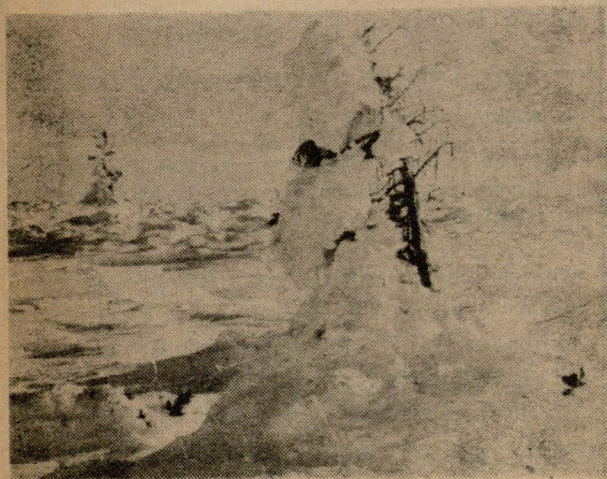
ODRODZENIE

Najdalej położone w górach karkonoskie schronisko. Ma ono także wielkie kłopoty z transportem. Brakujący odcinek drogi (800 m) przy samym schronisku forsuje dwójka leciwych koników dowożąc saniami niezbędny prowiant dostarczany z dołu przez zdezelowany „gazik”. Właściwie drogę tę stanowi koryto wzbieranego wiosną potoku usłane sporymi głazami.

Obecnie w schronisku, tak jak wszędzie, trwają remonty. Prawdopodobnie nie wszystkie prace zostaną do zimy zakończone. W schronisku rzadko pojawiają się w tym okresie turyści. Praktycznie przez cały miesiąc obiekt stoi wolny, ale mało kto tam trafia zważywszy, że szlaki wiodą w mierzającej metr warstwie śniegu, a zasypy dochodzą do 3 metrów. Tylko na soboty i niedziele przychodzi tu więcej turystów, zwłaszcza rajdowiczów i wycieczkowiczów.

Tak przedstawia się sytuacja w bieżącym miesiącu w kilku karkonoskich schroniskach. „Szwajcarka” w Rudawach Janowickich w listopadzie dysponuje tylko 18 miejscami noclegowymi. Jest też bardzo skromny bufet i prawdziwie turystyczne warunki. Przez ostatnie dwa tygodnie października silna wichura zerwała przewody elektryczne i telefoniczne, tak że schronisko było bez światła, telefonu i wody. Turyści zaopatrywali się w wodę w pobliskim źródleku a wieczorki spędzali przy świeczkach i kominku. Na szczęście usterki te zostały już usunięte.

Dopóki nie ruszą wyciągi krzeselkowe, ruch turystyczny będzie niewielki. Już teraz prawie wszystkie miejsca w schroniskach na okres świąt Bożego Narodzenia zostały zarezerwowane. Oby tylko nie zabrakło śniegu!



Fot. W. Kabicki

**POLSKIE BIURO PODRÓŻY
„ORBIS”**

Oddział w Jeleniej Górze

organizuje kurs dla

PILOTÓW

WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH

Zajęcia odbywać się będą w Punkcie Konsultacyjnym Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Jeleniej Górze wyłącznie w niedziele, dwa razy w miesiącu, od 1 stycznia 1975 r. do grudnia 1975 r., z przerwą w lipcu i sierpniu.

Od kandydatów wymaga się:

- dobrej znajomości co najmniej jednego języka obcego, w tym obowiązkowo języka niemieckiego.
- wykształcenia co najmniej średniego
- dobrego zdrowia fizycznego i psychicznego
- wieku poniżej lat 55
- czasu wolnego do dyspozycji P.B.P. „Orbis” (wycieczki od jednodniowych do wielotygodniowych).

Zgłoszenia wyłącznie osobiste przyjmuje się w terminie do 5 listopada br. w Biurze Oddziału P.B.P. „Orbis” w Jeleniej Górze, ul. 15 Grudnia 3 w Sekcji Turystyki Zagranicznej, w godz. od 10 do 16-tej.

Opłata za kurs wynosi zł 1.000.—

NOTATKI

NOTATKI

KARKONOSKI INFORMATOR
KULTURALNY I TURYSTYCZNY
REDAGUJE ZESPÓŁ

WYDAJE:

Towarzystwo Klubów Robotniczych i Chłopskich. 58-500 Jelenia Góra, 1 Maja 60, tel. 248-97

Jel. Zakł. Graf. 2863/74. 1000. P-17/1032/74

Nie wiecie się coś wykonawcom inwestycji w Karkonoszach. Cierpią zaś na tym tysiące osób, które odwiedzają nasz region w zimie. Może więc „potrząsnąć” nieco firmami wykonawczymi i rozliczyć je z „takiego” wykonawstwa.

✱

Do 5 grudnia nieczynne są oba wyciągi krzesełkowe w Karkonoszach. Instalacje przechodzą sezonową konserwację przed okresem zimowych wzmózonych przejazdów.

✱

W tym sezonie po raz pierwszy ratownicy Grupy Sudeckiej Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, w przypadkach wymagających szczególnie szybkiej interwencji, będą korzystali z transportu helikopterem. W kilku punktach Karkonoszy przygotowano lądowiska.

Specjaliści Instytutu Łączności w kilku schroniskach zainstalowali w ubiegłym miesiącu specjalne aparaty łączności bezprzewodowej. Radiotelefony mają „wejście” do jeleniogórskiej centrali telefonicznej. W ten sam sposób można się oczywiście łączyć ze schroniskami. Radiolinie z pewnością ułatwią i usprawnią łączność z tymi obiektami, z którymi często trudno się było skontaktować ze względu na uszkodzenia linii telefonicznych.

Schroniska w listopadzie

Bardzo dużo kłopotów sprawiła gospodarzom schronisk kapryśna aura. Już od połowy października w wyższych partiach Karkonoszy utrzymywała się pokrywa śniegu. W ciągu ostatnich dziesięciu październikowych dni obficie sypnęło znów śniegiem tak, że obecnie utrzymuje się mierzająca średnio ponad metr warstwa białego puchu. W ciągu ostatniej dekady października trwało zagrożenie lawinowe. W Białym Jarze zanotowano dwa zejścia lawiny, czterokrotnie schodziły lawiny w Dolinie Łomniczki i kilkakrotnie w okolicach Małego Stawu.

GOPR zamknął większość szlaków wiodących przez niebezpieczne rejony gór. Zmniejszyła się liczba wycieczek i turystów, ale o dziwo, ratownicy zarejestrowali pokaźną liczbę wypadków. Większość z nich powstała wskutek lekkomyślności lub niedoceniań gór przez tzw. „turystów niedzielnych”, którzy nie potrafili zaopatrzyć się szczególnie w dobre, bezpieczne obuwie (skrzęcenia!). A co słyszać w schroniskach?

SAMOTNIA

Przez kilka dni „Samotnia” była odcięta od świata. Duże opady śniegu połączone z bardzo silnym wiatrem doprowadziły do powstania wielkich zasp, które skutecznie zablokowały drogę wiodącą do „Strzechy” i „Samotni”. Trzy dni walczył ze śniegiem mały spy-

chacz „mazur” oczyszczając szlak dla samochodów dowożących żywność. Jeżeli podobne opady powtórzą się w ciągu zimy, niezbędny będzie ciężki „staliniec” lub plug wirnikowy.

W schronisku po ubiegłorocznym remoncie zaczął niespodziewanie przeciekać dach. Opady śniegu przerywały rozpoczęte prace przy cementowaniu zbiorników, w których znajdzie się 20 tys. litrów oleju opałowego, nie zakończono także malowania — czyli zaskoczenie zupełne. Nadal występują kłopoty z wodą, która obecnie doprowadzana jest gumowym wężykiem z Wielkiego Złebu.

Największym problemem jest jednak brak odpowiedniego środka transportu. Kierownicy schronisk „Samotnia” i „Strzecha Akademicka” wystąpili do GKKFiT z prośbą o zakupienie tzw. „rolby” — gąsienicowego pojazdu śnieżnego podobnego do ratraka, jakich wiele znajduje się w czeskosłowackich schroniskach. Czy sprzęt taki jeszcze w tym sezonie będzie służył turystom, przekonamy się w najbliższym czasie.

W listopadzie schronisko będzie nieczynne przez dwa tygodnie od 10 — 24 bm. Przerwa ta zostanie wykorzystana przez pracowników schroniska na urlopy i przygotowanie obiektu do zimy. Praktycznie w pozostałe dni listopada zawsze będzie tu można znaleźć schronienie.

STRZECHA AKADEMICKA

Tutaj występują podobne kłopoty z transportem jak w „Samotni”. W dniach 28 listopada — 1 grudnia schronisko nie będzie czynne ze względu na zaplanowaną dezynfekcję pomieszczeń, poza tym we wszystkich innych terminach schronisko przyjmuje turystów. Obecnie tylko w sobotę i niedzielę (16—17 listopada) obiekt będzie całkowicie zajęty przez Sudecką Grupę GPR, która tutaj właśnie organizuje obchody Dnia Ratownika.

HALA SZRENICKA

Na Hali panują już doskonale warunki narciarskie, jeździ tu już sporo narciarzy, ale jak dotąd nie został uruchomiony żaden wyciąg zaczepowy. W budowie jest wyciąg orczykowy, ale trudno ocenić, czy zostanie on udostępniony narciarzom na tę zimę. W schronisku trwa jeszcze wymiana okien na trzecim piętrze, do świąt zostaną przeprowadzone remonty uzupełniające (malowanie, przeróbka sanitariatów, montaż nowej pralnicy itp.).

Kłopoty z transportem nie omijają również i tego schroniska. Żywność dowozi się samochodem do Kamińczyka a stamtąd dwa poczciwe koniki ciągną załadowane sanie aż na samą górę. Prawdopodobnie w zaopatrzeniu pomoże ratrak ubijający nartostrady „Lollobrygida” i „Śnieżynka”.

Przez cały listopad, soboty i niedziele zostały już zarezerwowane przez narciarzy. Każdorazowo jednak w schronisku znajduje się kilka rezerwowych miejsc dla niespodziewanych gości.

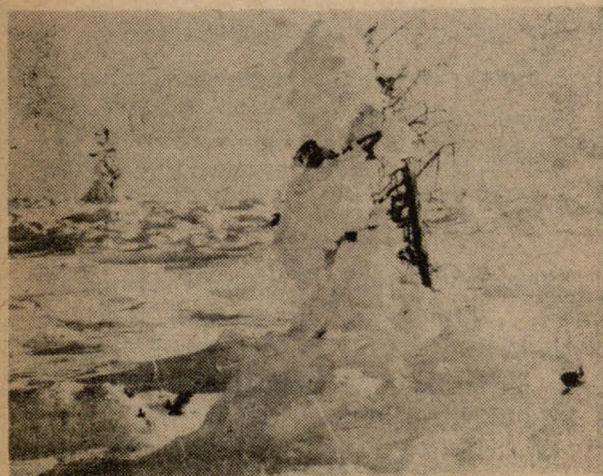
ODRODZENIE

Najdalej położone w górach karkonoskie schronisko. Ma ono także wielkie kłopoty z transportem. Brakujący odcinek drogi (800 m) przy samym schronisku forsuje dwójka leciwych koników dowożąc saniami niezbędny prowiant dostarczany z dołu przez zdezelowany „gazik”. Właściwie drogę tę stanowi koryto wzbieranego wiosną potoku usłane sporymi głazami.

Obecnie w schronisku, tak jak wszędzie, trwają remonty. Prawdopodobnie nie wszystkie prace zostaną do zimy zakończone. W schronisku rzadko pojawiają się w tym okresie turyści. Praktycznie przez cały miesiąc obiekt stoi wolny, ale mało kto tam trafia zważywszy, że szlaki wiodą w mierzającej metr warstwie śniegu, a zasypy dochodzą do 3 metrów. Tylko na soboty i niedziele przychodzi tu więcej turystów, zwłaszcza rajdowiczów i wycieczkowiczów.

Tak przedstawia się sytuacja w bieżącym miesiącu w kilku karkonoskich schroniskach. „Szwajcarka” w Rudawach Janowickich w listopadzie dysponuje tylko 18 miejscami noclegowymi. Jest też bardzo skromny bufet i prawdziwie turystyczne warunki. Przez ostatnie dwa tygodnie października silna wichura zerwała przewody elektryczne i telefoniczne, tak że schronisko było bez światła, telefonu i wody. Turyści zaopatrywali się w wodę w pobliskim źródleku a wieczorki spędzali przy świeczkach i kominku. Na szczęście usterki te zostały już usunięte.

Dopóki nie ruszą wyciągi krzeselkowe, ruch turystyczny będzie niewielki. Już teraz prawie wszystkie miejsca w schroniskach na okres świąt Bożego Narodzenia zostały zarezerwowane. Oby tylko nie zabrakło śniegu!



Fot. W. Kabicki

**POLSKIE BIURO PODRÓŻY
„ORBIS”**

Oddział w Jeleniej Górze

organizuje kurs dla

PILOTÓW

WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH

Zajęcia odbywać się będą w Punkcie Konsultacyjnym Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Jeleniej Górze wyłącznie w niedziele, dwa razy w miesiącu, od 1 stycznia 1975 r. do grudnia 1975 r., z przerwą w lipcu i sierpniu.

Od kandydatów wymaga się:

- dobrej znajomości co najmniej jednego języka obcego, w tym obowiązkowo języka niemieckiego.
- wykształcenia co najmniej średniego
- dobrego zdrowia fizycznego i psychicznego
- wieku poniżej lat 55
- czasu wolnego do dyspozycji P.B.P. „Orbis” (wycieczki od jednodniowych do wielotygodniowych).

Zgłoszenia wyłącznie osobiste przyjmuje się w terminie do 5 listopada br. w Biurze Oddziału P.B.P. „Orbis” w Jeleniej Górze, ul. 15 Grudnia 3 w Sekcji Turystyki Zagranicznej, w godz. od 10 do 16-tej.

Oплата za kurs wynosi zł 1.000.—

KARKONOSKI INFORMATOR
KULTURALNY I TURYSTYCZNY
REDAGUJE ZESPÓŁ.

WYDAJE:

Towarzystwo Klubów Robotniczych i Chłopskich. 58-500 Jelenia Góra, 1 Maja 60, tel. 248-97



**KARKONOSKIE SPOŁECZNO-KULTURALNE
TOWARZYSTWO KLUBÓW ROBOTNICZYCH
I CHŁOPSKICH W JELENIEJ GÓRZE**